

## Duńczycy chcą walczyć

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 16 lipca 2008

**Duńscy żołnierze w Afganistanie narzekają, że od kwietnia nie uczestniczą w walkach z talibami, twierdzą media. Elitarne pododdziały ograniczają się do wykonywania zadań ochrony obiektów lub konwojów.**

Duńskie Leopardy w Afganistanie, zaopatrzone w specjalne maskowanie pustynne / Zdjęcie: MO Danii

Rewelacje o niezadowoleniu żołnierzy opublikowano w poniedziałek. Skarżą się oni, że od 31 marca nie wykonują żadnej, ofensywnej misji bojowej, a ich służba *nie różni się zdecydowanie od tego, z czym mają do czynienia w koszarach, w Danii*. Tymczasem codziennie dochodzi do potyczek z talibami, w rejonie ich stacjonowania. Dodali, że jest to skutkiem rozkazu, jaki po stratach z poprzednich miesięcy, wydały władze wojskowe.

Na artykule odpowiedział oficjalnie rzecznik prasowy wojsk lądowych, mjr. Frank Boettger. Zdementował on informacje o rozkazie, dodając, że duński oddział znajduje się pod komendą brytyjską.

W Afganistanie znajduje się obecnie prawie 700 duńskich żołnierzy. Większość z nich tworzy grupę bojową, stacjonującą w prowincji Helmand. Jej trzon tworzą dwie kompanie zmechanizowane (jedna z transporterami kołowymi Piranha, druga z M113) i pluton czołgów Leopard 2 A5. Żołnierze grupy zostali wykorzystani do intensywnych walk z partyzantami od maja 2007, do początku wiosny 2008. W tym czasie śmierć poniosło 10 z nich. Duńczycy są obecni w Afganistanie od 2001. Wcześniej straciło życie tylko 4 żołnierzy, w tym 3 saperów w 2002, w czasie rozbrajania ex-sowieckiego pocisku raketowego.



*Duńskie Leopardy w Afganistanie, zaopatrzone w specjalne maskowanie pustynne / Zdjęcie: MO Danii*

Rewelacje o niezadowoleniu żołnierzy opublikowano w poniedziałek. Skarżą się oni, że od 31 marca nie wykonują żadnej, ofensywnej misji bojowej, a ich służba *nie różni się zdecydowanie od tego, z czym mają do czynienia w koszarach, w Danii*. Tymczasem codziennie dochodzi do potyczek z talibami, w rejonie ich stacjonowania. Dodali, że jest to skutkiem rozkazu, jaki po stratach z poprzednich miesięcy, wydały władze wojskowe.

Na artykułu odpowiedział oficjalnie rzecznik prasowy wojsk lądowych, mjr. Frank Boettger. Zdementował on informacje o rozkazie, dodając, że duński oddział znajduje się pod komendą brytyjską.

W Afganistanie znajduje się obecnie prawie 700 duńskich żołnierzy. Większość z nich tworzy grupę bojową, stacjonującą w prowincji Helmand. Jej trzon tworzą dwie kompanie zmechanizowane (jedna z transporterami kołowymi Piranha, druga z M113) i pluton czołgów Leopard 2 A5. Żołnierze grupy zostali wykorzystani do intensywnej walk z partyzantami od maja 2007, do początku wiosny 2008. W tym czasie śmierć poniosło 10 z nich. Duńczycy są obecni w Afganistanie od 2001. Wcześniej straciło życie tylko 4 żołnierzy, w tym 3 saperów w 2002, w czasie rozbijania ex-sowieckiego pocisku raketowego.